

MARIA CHUCHRA
Lublin

PAPIEŻ GRZEGORZ WIELKI OBROŃCĄ SPRAWIEDLIWOŚCI (W ŚWIETLE *LISTÓW*)*

Grzegorz Wielki należy do najwybitniejszych papieży w dziejach Kościoła. Ceniony jest za swą rozległą działalność organizacyjno-duszpasterską w przełomowych dla Kościoła czasach, a także za ogromny dorobek pisarski. Jego działalność pisarska jest szczególnie charakterystyczna. Nie narodziła się – jak to zwykle ma miejsce u teologów – w ciszy celi czy pracowni; nie tworzy też głęboko przemyślanego systemu filozoficzno-teologicznego, lecz jest przepowiadaniem i medytacją wyrastającą z bieżących potrzeb pasterskiego urzędu biskupa Rzymu.

W twórczości Grzegorza szczególne miejsce zajmują jego *Listy*¹. Formą listu posługiwał się w zarządzaniu Kościołem, za pomocą zarządzeń zawartych w *Listach* rozwiązywał w sposób praktyczny problemy i konflikty rodzące się między chrześcijanami, zawsze z poszanowaniem zasady sprawiedliwości.

W artykule, który dzieli się na dwie części, starano się najpierw przybliżyć rozumienie sprawiedliwości przez Grzegorza. Następnie, na wybranych przykładach, ukazano praktyczną realizację zasady sprawiedliwości w konfliktach, które dotarły przed sędziowsko-pasterski trybunał św. Grzegorza.

Artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej pt. *Grzegorz Wielki obrońcą sprawiedliwości i pokoju (w świetle "Listów")*, napisanej w r. 1980 w Instytucie Historii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Anzelmą Weissa (mps w Bibliotece KUL).

¹ W artykule korzystam z wydania: Grzegorz I Wielki [papież, św.], *Listy*, tłum. z łacińskiego, wstępem i komentarzem opatrzył J. Czuj, t. 1-4, Warszawa 1954-1955 (dalej: cyfra rzymska oznacza rok pontyfikatu, cyfra arabska – numer listu; w nawiasie podany tom i strony według cytowanego wydania).

1. Pojęcie sprawiedliwości

Poczucie sprawiedliwości jest głęboko zakorzenione w ludzkim sercu. Jednak niełatwo powiedzieć, czym ona jest. Nad definicją sprawiedliwości trudzili się już starożytni myśliciele. Platon pisze, że każdy człowiek winien otrzymać to, co mu się należy. Nie jest on jednak autorem tej myśli, gdyż znajdujemy ją już w *Odysei* Homera. Sokrates mówił, że pożałowania godny jest człowiek, który wyrządza niesprawiedliwość. Arystoteles zaś twierdził: "Iustitia est humanum bonum".

Pieper pisze, że zasada "suum cuique" od Platona, Arystotelesa, Cyncerona, św. Ambrożego i św. Augustyna, a głównie poprzez prawo rzymskie, stała się wspólnym dziedzictwem tradycji Zachodu, a była rozumiana jako świadome postępowanie, które nakazuje drugiemu człowiekowi dać to, co mu się należy². To twierdzenie jest chyba kluczem w dotarciu do tego, jak mógł pojmować sprawiedliwość Grzegorz, jeśli się ma na uwadze, że był pod wpływem myśli Augustyna i dobrze znał prawo rzymskie.

Sprawiedliwość dla Grzegorza była czymś, co wynika z natury, co jednocześnie jest prawem, zasadą prawną³. Jako zasada normuje życie między ludźmi, pozwala uniknąć zamieszania, nieporządku. Musi być zasadą życia społeczeństw. W każdym z nich powinna obowiązywać, a w sposób szczególny w Kościele. Grzegorz zgodnie z augustiańską koncepcją "Państwa Bożego" uważał Kościół za społeczeństwo doskonalsze od każdego innego. Dlatego Kościół winien świecić przykładem organizacji, porządku i sprawiedliwości. Bardzo wymowne są słowa Grzegorza: "Jeśli w sprawach świeckich należy każdemu zachować jego prawo i własny porządek, to tym bardziej w zarządzeniach kościelnych [...]"⁴. W Kościele nad przestrzeganiem sprawiedliwości powinni czuwać przede wszystkim biskupi. Jest to obowiązek wypływający z ich powołania i nierozłącznie związany z ich stanem. Jeśli się jest biskupem, to powinno się być sprawiedliwym i w imię sprawiedliwości śpieszyć z pomocą innym, zwłaszcza biednym⁵.

Sprawiedliwość jest czymś, co istnieje w umyśle i może jedynie w nim pozostać. To jednak nie wystarcza. "Trzeba ją wykazywać wobec ludzi w świetle uczynków"⁶. Przy wymierzaniu sprawiedliwości nie należy kierować się osobistymi pobudkami czy względami. Motywem nadrzędnym ma być bojaźń Boża rozumiana w sensie biblijnym. Z motywów nadprzyrodzonych trzeba więc być

² J. Pieper, *O sprawiedliwości*, Londyn 1967, s. 22.

³ Listy: I, 46 (I, s. 83); IX, 172 (III, s. 206); VI, 33 (II, s. 209).

⁴ List IX, 214 (III, s. 244).

⁵ List I, 35 (I, s. 57-58).

⁶ List I, 46 (I, s. 83).

jednakowo sprawiedliwym wobec każdego człowieka, niezależnie od tego, jaki ma tytuł, stanowisko, poglądy, gdyż przed Bogiem wszyscy jesteśmy w równym stopniu jego dziećmi.

Będąc najwyższym zwierzchnikiem kościelnym Grzegorz musiał pouczać swych współbraci w biskupstwie, jak należy egzekwować sprawiedliwość. Wymierzana sprawiedliwość musi być jednocześnie pełna życzliwości⁷. Dopuszczalny jest przy tym gniew, ale winien on iść za rozważą umysłu, nie wyprzedzać jej. "Niech jako sługa sprawiedliwości za jej plecami się zjawia, a nie bezwstydnie wyrwa się przed nią. Czasem oczywiście należy go okazać, ale nie wywierać; czasem wyrzucić, ale nigdy nie należy się nim powodować. Kiedy bowiem w wymierzaniu sprawiedliwości spokojnie się gniewamy, to nie powodujemy się gniewliwością, a jednak wprowadzamy ją w czyn. Z jakąż rozważą strzec się trzeba gniewu, który zakłóca umysł!"⁸ Niesprawiedliwe postępowanie człowieka Grzegorz nazywa postępowaniem nieludzkim. Warunkiem prawdziwej sprawiedliwości jest wolność. Dlatego Grzegorz szczególnie ostro ganił tych, którzy ograniczają wolność bliźnich: "[...] cokolwiek czynicie, winniście czynić najpierw z zachowaniem sprawiedliwości, a następnie z całkowitym poszanowaniem wolności. Napisane jest: Czego nie chcesz, by ci czyniono, bacz, abyś sam drugiemu nie czynił. A Prawda od siebie mówi: Co chcecie, aby wam ludzie czynili, i wy im to samo czyńcie". "Winniście zatem szczególnie zważać na wolność tych, przeciw którym powierzono wam dochodzenie, jakby na swoją własną; i jeśli chcecie, aby wasi przełożeni nie czynili krzywdy waszej wolności, strzeżcie z szacunkiem wolności waszych podwładnych"⁹.

Każdy, kto przewodzi społeczności, ma obowiązek karania osób łamiących zasady sprawiedliwości. W wykonywaniu urzędu sędziego przedstawiciele każdej społeczności, a zwłaszcza Kościoła, powinni unikać dwu bardzo groźnych błędów: pogardy dla przestępcy oraz pochopnego ferowania wyroków. Grzegorz rozumiał, że nie jest to łatwe i w *Listach* niejednokrotnie dawał wyraz, jak wiele osobistej udręki kosztowało go sprawowanie władzy sądowniczej. Często usprawiedliwiał się z wydanych wyroków i podawał ich motywy. Pisał: "[...] jeśli łaję lub ganię, to nie z szorstkości, lecz miłości braterskiej"¹⁰. Chciał, aby winowajca zrozumiał, że jego czyn nie może podobać się Bogu. Pragnął, aby człowiek ten zrelektował się i naprawił swe postępowanie.

Wymierzając sprawiedliwość Grzegorz nigdy nie postępował pochopnie. Każda jego decyzja była przemyślana. Nie wydawał wyroków krzywdzących, ferowa-

⁷ List I, 53 (I, s. 90).

⁸ List XI, 4 (IV, s. 40).

⁹ Tamże.

¹⁰ List IX, 11 (III, s. 64).

nych w uniesieniu. Niemal każda powierzona mu sprawa miała jednakowy tok. Gdy dowiedział się o zaistniałej sytuacji, najpierw sprawdzał, czy rzeczywiście było tak, jak mu podano. Wysyłał wtedy na miejsce zaufanych ludzi, a jeśli było to w odległej miejscowości, pytał odpowiednie osoby o przebieg incydentu. Po dokładnym upewnieniu się ogłaszał swoje postanowienia w tej sprawie. Często od razu sprawę powierzał miejscowemu biskupowi czy innym odpowiedzialnym ludziom, ale zawsze zaznaczał, żeby wszystko zbadali i o wszystkim upewnili się. W swoim postępowaniu nie był bezwzględny. Zawsze w parze ze sprawiedliwością szła miłość. Grzegorz z ogromnym szacunkiem odnosił się do każdego człowieka, szanował jego godność. Starał się karać zło, ale oszczędzał przy tym maksymalnie człowieka, gdyż ponad wszystko ważniejsza była dla niego miłość. W kierowaniu życiem społecznym trzymał się bardzo mocno surowych rzymskich zasad prawnych, w ich egzekwowaniu i praktycznym działaniu kierował się jednak chrześcijańską zasadą miłości¹¹.

2. Troska papieża o sprawiedliwość

Przybliżywszy rozumienie sprawiedliwości przez Grzegorza, w dalszym toku podam konkretne przykłady ingerencji papieża, podyktowanej troską o przestrzeganie tej podstawowej zasady życia społecznego.

Papież Grzegorz jako biskup Rzymu i patriarcha Zachodu dzierżył w swym ręku pełnię władzy kapłańskiej, pasterskiej i sędowniczej. Z tej racji przed jego trybunał wnoszono sprawy sporne, zaistniałe zwłaszcza wśród osób duchownych. Papież był często rozjemcą między metropolitą a biskupem sufraganiem, kapłanem a biskupem, biskupem czy kapłanem a człowiekiem świeckim. W ocenie winy nie zawsze stawał po stronie wyższego stopniem w hierarchii kościelnej, ale kierował się sprawiedliwością. Gdy bp Jan z prowincji Prima-Justiniana – metropolita, prymas oraz wikariusz papieski – niesprawiedliwie pozbawił godności biskupiej Hadriana z Teb, został surowo ukarany. Wyrok brzmiał: "Przez przeciąg dni trzydziestu pozbawiony Komunii świętej w najsurowszej pokucie i łzach błagał będzie wszechmocnego Boga naszego o darowanie tak wielkiego wykroczenia"¹². Gdyby zaś nie podporządkował się temu wyrokowi, "[...] przy Pańskiej pomocy jeszcze surowiej zostanie ukarana już nie tylko niesprawiedliwość, ale także upór [...]"¹³. Gdy bp Januariusz z Caralis, człowiek w podeszłym już wieku, w niedzielę udał się na pole Donatusa, zaorał jego zboże,

¹¹ List I, 35 (I, s. 57).

¹² List III, 6 (I, s. 182).

¹³ Tamże s. 183.

potem odprawił mszę, a po niej poszedł i jeszcze powyrywał kamienie graniczne, również padły ostre słowa: "Ponieważ mamy wzgląd na twe siwe włosy, przeto napominamy: opamiętaj się wreszcie, starcze, i powstrzymaj się od tak lekko-myślnych obyczajów i przewrotnych uczynków. Im bliżej jesteś śmierci, tym powinieneś być czujniejszy i większy lęk odczuwać. Właściwie należałoby ci wymierzyć karę, ale ponieważ znamy twą naiwność i wiemy, że jesteś stary, przeto tymczasem milczymy"¹⁴. Nim Grzegorz napisał te słowa, wcześniej rozmyślał nad słowami św. Pawła: "Człowieka starszego nie strofuj"¹⁵. Papież twierdził, że tę zasadę należy zachować wtedy, gdy wina starszego nie pociąga swym przykładem do zguby serc młodszych. Również źli doradcy biskupa zostali ukarani. Prawo domagało się, aby biskupa ukarać. Grzegorz nie był jednak bezwzględny, wziął pod uwagę wiek biskupa. Szanował człowieka, ale zło musiało być ukarane, bo tego wymaga sprawiedliwość.

Dość często biskupi nadużywali swej władzy wobec duchownych, np. pozbawiali kogoś uczestnictwa w Komunii św. bez wystarczającej przyczyny. Tak było w przypadku Magnusa i Bonifacjusza¹⁶. Papież wydał odpowiednie dyrektywy, motywując je w ten sposób: "Bo podobnie jak sprawiedliwą jest rzeczą, by grzesznych spotkała odpowiednia kara, tak niesprawiedliwą jest, by ktoś bez przyczyny znosił jakieś udręczenie"¹⁷. Nie ukrywał też, kogo prosił o potwierdzenie czy wyjaśnienie zaistniałych faktów¹⁸.

Szczególnie ostro papież zwalczał chciwość, uważając to za szczególny przejaw niesprawiedliwości, zwłaszcza gdy biskup zabierał rzeczy prawnie należące do kogoś innego. Dlatego też potępiał tego rodzaju nadużycia. Gdy Jan, biskup Eurii, zagarnął warownię Kasjopa należącą do terytorium biskupstwa Korcyny, papież skarcił zaborcę i "powagą Stolicy Apostolskiej w imię sprawiedliwości" zatwierdził przynależność warowni do diecezji biskupa Korcyny¹⁹. Jednak w warowni zamieszkali i sprawowali duszpasterstwo duchowni z miasta Eurii. O ich losie również pomyślał Grzegorz, aby nie ponosili oni konsekwencji za czyny swego biskupa, a w podjęciu decyzji kierował się miłością. Postanowił zatem: "A chociaż ich wina – wywołanie tego sporu – pozornie wymaga wielkiej surowości, bo zapłacili złem za dobro, należy jednak starać się, żeby wykroczenie nie zwyciężało życzliwości i by ludziom będącym w potrzebie nie odmawiano tego, co powinno się świadczyć nawet obcym braciom. W przeciwnym bowiem

¹⁴ List IX, 1 (I, s. 55).

¹⁵ Tym 5, 1.

¹⁶ Listy: III, 26 (I, s. 202); III, 27 (I, s. 204).

¹⁷ List III, 27 (I, s. 202).

¹⁸ List IX, 1 (III, s. 55).

¹⁹ List XIV, 7 (IV, s. 234).

razie można by sądzić, że miłość nie ma żadnego wpływu na umysły biskupów, gdyby bez środków pomocy pozostawiono tych, dla których powinno się mieć wielkie współczucie. Żadną miarą więc nie wolno wyganiać z mieszkań warowni Kasjopa kapłanów i niższych duchownych miasta Eurii²⁰.

Grzegorz z jednej strony ganił nadmierne przywiązanie duchownych do dóbr doczesnych, jednocześnie w imię sprawiedliwości troszczył się, by nie uszczuplano majątków kościelnych. Szczególnie ostro ganił rządców Kościoła, gdy dokonywali czynów zaborszych. Gdy Feliks poskarżył się, że pełnomocnicy Kościoła syrakuzkańskiego zajęli jego posiadłość, papież napisał do bpa Jana, aby zajął się tą sprawą, "by z powodu jakiejś zwłoki nie zdawało się, że Feliks doznaje krzywdy, a strona kościelna nie kieruje się sprawiedliwością"²¹. Tej sprawie poświęcił jeszcze dwa kolejne listy²².

Grzegorz zachęcał biskupów, by przy rozstrzygnięciu różnych sporów kierowali się sprawiedliwością: "Niech was zapali gorliwość w obronie słuszności, niech was zapali troska o sprawiedliwość" – pisał²³. W innym liście spotykamy motywację tej zachęty: "Żeby nie wyglądało, że wbrew obowiązkowi waszego stanu zlekceważyliście to, co sprawiedliwe"²⁴. Choć dużą wagę przywiązywał do dobrego administrowania zasobami materialnymi Kościoła, umiał je jednak poświęcić, jeśli ich utrata powiększała dobra duchowe Kościoła²⁵.

Nie pomijał też Grzegorz sprawy ważnej, a delikatnej i zawsze aktualnej, a mianowicie opłat za posługi duchowe²⁶.

Szczególnie dużo uwagi i czasu poświęcał Grzegorz klasztorom. Spieszył im zawsze z pomocą, zwłaszcza gdy spotykała je krzywda. Bezpośrednią opiekę nad klasztorami sprawowali biskupi, dalszą zaś rektorzy patrymonii²⁷. Opieka ich jednak często była nieudolna, złośliwa i dokuczliwa. Zamiast ułatwiać funkcjonowanie klasztorów, często je utrudniała. Nic więc dziwnego, że papież strofował biskupów²⁸. Wymownym przykładem jest zachowanie Jana, biskupa Squillacium. Mnisi żalili się, że biskup usiłuje wprowadzić zmiany w klasztorze i przez jakąś szkodliwą innowację podważyć starodawne zarządzenia. Zagarnął też ziemie klasztorne. Papież napominał go i karcił, ale zarazem dawał okazję do

²⁰ Tamże.

²¹ List IX, 42 (III, s. 89).

²² Listy: IX, 90 (III, s. 129); IX, 91 (III, s. 130).

²³ List VIII, 14 (III, s. 24).

²⁴ List XI, 32 (IV, s. 87).

²⁵ List IX, 186 (III, s. 217).

²⁶ Listy: I, 64 (I, s. 98); V, 27 (II, s. 85); VIII, 7 (III, s. 16); XI, 22 (IV, s. 62); XIII, 46 (IV, s. 214).

²⁷ Listy: XIV, 16 (IV, s. 245); XIV, 17 (IV, s. 246).

²⁸ Listy: I, 12 (I, s. 14); V, 2 (II, s. 58); VI, 28 (II, s. 202); VI, 40 (II, s. 214); VIII, 32 (III, s. 46).

poprawy, nakazał bowiem, by biskup, który sam krzywdził klasztor, czuwał, aby inni nie wyrządzali mu krzywdy i płacili należny mu podatek²⁹. Jak widać z tego przykładu, Grzegorz nie zrażał się wykroczeniami biskupów i miał nadal do nich zaufanie. Karał za zło, za niesprawiedliwe postępowanie, ale nie zrażał się do człowieka; darzył go nadal szacunkiem. Nie tylko ze strony biskupów klasztory doznawały krzywd. Podobnych wykroczeń dopuszczali się urzędnicy zarządzający majątkami Kościoła, zagarniając mienie mnichów³⁰. Jednemu z nich Grzegorz czynił wymówkę: "Trzeba, abyście sprawiedliwość, jaką zachowujecie w umyśle, wykazywali w świetle uczynków"³¹.

Nie zawsze w żalach do papieża i prośbach o pomoc chodziło o sprawy wielkiej wagi. Grzegorz jednak nie zbywał żadnego pokrzywdzonego; starał się pomóc każdemu człowiekowi. Fuskus – opat klasztoru św. Archaniola twierdził, że jeden z kapłanów przeniósł się na Sycylię i zabrał ze sobą księgi klasztoru oraz zastlony. Kapłan ten zmarł, a opat chciałby odzyskać utracone rzeczy. Papież polecił załatwienie tej sprawy obrońcy Fautynowi, uzasadniając: "albowiem jest to przeciwne zasadom sprawiedliwości"³².

Nie można Grzegorzowi zarzucić, że troszczył się tylko o ludzi uprzywilejowanych stanów. Dla niego ważny był każdy człowiek i nikogo, kto zwrócił się do niego w słusznej sprawie, nie odsyłał z niczym. W pełni realizował własne słowa: "Nieprzyzwoitością bowiem byłoby, gdybym bronił tego, o czym nie byłbym przekonany, że jest słuszne, ponieważ ja miłuję ludzi dla sprawiedliwości, a nie lekceważę sprawiedliwości dla ludzi"³³.

Szczególną troską otaczał rolników. Zabraniał czynienia im krzywdy przy ściąganiu opłat tak w gotówce, jak i w płodach ziemi, oszukiwania na miarach i wagach. O tym, że zdarzały się w tej mierze duże nadużycia, świadczą listy piętnujące dosadnie tego rodzaju niesprawiedliwe postępowanie różnych dzierżawców i poborców podatkowych oraz wzywające rektorów do naprawienia wszelkiej nieprawości³⁴.

Troska biskupów o biednych wypływała niejako z ich powołania. Byli do tego zobowiązani. Pisał o tym Grzegorz: "Jeśli liczymy się z powołaniem naszego stanu i ze stanowiskiem, powinniśmy, o ile możemy, śpieszyć z pomocą uciśnio-

²⁹ List VIII, 32 (III, s. 46).

³⁰ Listy: II, 38 (I, s. 149); V, 33 (II, s. 91); IX, 87 (III, s. 126).

³¹ List I, 46 (I, s. 83).

³² List IX, 172 (III, s. 206).

³³ List XI, 4 (IV, s. 40).

³⁴ Listy: I, 39a (I, s. 61); I, 42 (I, s. 73); I, 2 (I, s. 2); I, 70 (I, s. 102); I, 80 (I, s. 112); XI, 7 (IV, s. 44).

nym w imię sprawiedliwości³⁵. Wymagał tego od biskupów, ale i sam był dla nich przykładem. W obronie człowieka pokrzywdzonego lub uciśnionego potrafił pisać kilka listów, choćby się mogło zdawać, że sprawa jest małej wagi i nie warto, aby jej rozwiązaniem zajmował się papież. Szczególną opieką otaczał wdowy i sieroty, w wypadku gdy zabierano im mienie lub gdy nie chciano wypełnić woli zmarłego wyrażonej w testamencie³⁶. Jest wiele przykładów świadczących o tym, jak bardzo troszczył się o to, by sprawiedliwość i miłość normowały życie ludzi³⁷. Interweniował w każdej słusznej sprawie³⁸. Nie żałował też pieniędzy na wykup ubogich³⁹. Jego troska o sprawiedliwość nie pomijała również niewolników. Pouczał, że również wobec nich trzeba stosować słuszne prawa⁴⁰.

Nie tylko biedni i niewolnicy cieszyli się opieką papieża. Taki sam dostęp do Grzegorza jak inni mieli Żydzi. Ks. J. Czuj pisze: "Jego tolerancja była wyływem nie tylko jego szlachetnego serca, ale wspomnianej już nieraz kardynalnej cnoty sprawiedliwości, tonowanej i łagodzonej miłością"⁴¹. Zawsze interweniował, gdy wyrządzano im jakąkolwiek krzywdę, zwłaszcza gdy zabierano im domy modlitwy lub przeszkadzano w urządzaniu nabożeństw⁴². Tłumaczył: "Podobnie jak wolno im żyć według praw rzymskich, tak niechaj w imię sprawiedliwości bez przeszkód kierują swoim życiem, jak umieją"⁴³.

W swoim postępowaniu, w decyzjach papież Grzegorz nie brał pod uwagę takich względów, jak rasa, pochodzenie, wykształcenie, wyznanie, urząd, przekonania polityczne itd. Dla niego liczył się człowiek niezależnie od tego, kim był. Jednakowo surowo karciał biedaka i biskupa, jeśli na to zasłużył. Był jednakowo sprawiedliwym wobec wszystkich i wymagał, aby inni kierowali się sprawiedliwością wzajemnie wobec siebie. Ta zasada jest wartością uniwersalną i od jej przestrzegania nikt nie może być zwolniony. Sprawiedliwość jego nie była jednak bezduszna, gdyż opierała się na miłości i z niej wypływała. W postępowaniu Grzegorza uderza cierpliwość, spokój. Sam opanowany, nawoływał

³⁵ List I, 35.

³⁶ Listy: I, 46 (I, s. 84); I, 63 (I, s. 97); IV, 36 (II, s. 48); IX, 36 (III, s. 85); IX, 48 (III, s. 95); IX, 199 (III, s. 230).

³⁷ Listy: II, 38 (I, s. 148); II, 41 (I, s. 155); III, 43 (I, s. 219); IX, 235 (III, s. 282); XIV, 2 (IV, s. 227).

³⁸ Listy: VI, 44 (II, s. 218); VII, 20 (II, s. 271); IX, 47 (III, s. 94); IX, 53 (III, s. 99); IX, 76 (III, s. 117); IX, 182 (III, s. 214).

³⁹ List III, 55 (I, s. 237).

⁴⁰ Listy: I, 39 a (I, s. 61); I, 53 (I, s. 89).

⁴¹ *Papież Grzegorz Wielki*, Warszawa 1948, s. 36.

⁴² Listy: I, 34 (I, s. 57); II, 6 (I, s. 119); IX, 38 (III, s. 86); IX, 195 (III, s. 223).

⁴³ List II, 6 (I, s. 119).

innych, by przy wymierzaniu sprawiedliwości nie kierowali się gniewem⁴⁴. Przypominał o tym nawet władcom⁴⁵.

POPE GREGORY THE GREAT AS A DEFENDER OF JUSTICE
(IN THE LIGHT OF *LETTERS*)

S u m m a r y

The paper shows how Pope Gregory the Great understood justice. The way he understood it was influenced by Augustin and Roman law. The sense of justice is rooted in man's nature and is the principle of law, which should normalize social life. The people of the Church, particularly bishops, are obliged to abide by justice. In dispensing justice they should direct themselves not by human fear or favour but by the fear of God. One should always respect man's dignity and direct oneself by love. A condition of true justice is freedom.

In holding the pastoral and judicial office Gregory the Great conformed to these principles.

Translated by Jan Kłos

⁴⁴ List XI, 4 (IV, s. 40).

⁴⁵ Tamże.